



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(294)

55. posiedzenie
Komisji Ustawodawczej
w dniu 24 czerwca 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2007 r. dotyczącego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe (sygnatura akt SK 57/05).
2. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2007 r. dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (sygnatura akt SK 3/05).
3. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2007 r. dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (sygnatura akt P 39/06).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 52)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski)

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Korzystając z tego, że jest jeszcze obecny pan profesor, który złożył deklarację w sprawie przejęcia obowiązków reprezentowania komisji w odniesieniu do projektu – co będę musiał później formalnie potwierdzić – otwieram posiedzenie komisji, które było zaplanowane na godzinę 15.30.

Do rozpatrzenia są trzy wyroki. Zaczynamy od rozpatrzenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2007 r. dotyczącego rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Prawo upadłościowe.

Zanim oddam głos przedstawicielom Biura Legislacyjnego, skieruję pytanie do pana senatora Kieresa: czy wyrazi pan zgodę na to, by w odniesieniu do tego projektu być przedstawicielem komisji?

(Senator Leon Kieres: Tak.)

Dziękuję za tę deklarację.

Oddaję głos przedstawicielowi Biura Legislacyjnego.

Chciałbym tylko zapytać, czy w tym punkcie miał uczestniczyć ktoś poza członkami komisji... Bo jeśli tak, to ogłosimy przerwę do 15.30.

(Głos z sali: Nie, nie.)

To zaczynamy, dziękuję bardzo.

Tytułem wyjaśnienia dodam, że pan marszałek poprosił pana profesora Kieresa o reprezentowanie Senatu, a w związku z różnymi możliwymi później kłopotami formalnymi dotyczącymi nieobecności, zacząłem od tego elementu, żeby pan profesor Kieres mógł formalnie nas reprezentować...

(Brak nagrania)

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Radzewicz:**

Dziękuję bardzo.

Wyrok z dnia 20 listopada 2007 r. dotyczy art. 67 §4 i art. 69 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 1934 r. – Prawo upadłościowe. Skarżący domagali się kontroli konstytucyjności przepisów, które formalnie już nie obowiązywały. 1 października 2003 r., na skutek wejścia w życie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, przedwojenne rozporządzenie prezydenta z 1934 r. dotyczące prawa upadło-

ściowego zostało w całości uchylone. Jednakże zgodnie z normą intertemporalną, wyrażoną w art. 536 prawa upadłościowego i naprawczego, w sprawach, w których ogłoszono upadłość przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe, czyli stare przepisy z 1934 r. Oznacza to między innymi, że zaskarżone przepisy, mimo uchylenia rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, w niektórych przypadkach nadal są stosowane.

Zgodnie z zakwestionowanym przed Trybunałem Konstytucyjnym art. 67 §4 prawa upadłościowego ze składu sądu upadłościowego wyłączany jest sędzia-komisarz w sytuacji, gdy sąd rozpoznaje zażalenie na jego postanowienie. Wynika z tego, że w przypadku odwołania syndyka masy upadłości sędzia komisarz nie jest wyłączony z mocy ustawy ze składu orzekającego.

Sędzią komisarzem inicjującym postępowanie o odwołanie syndyka masy upadłości i posiadającym, z racji wykonywanego nadzoru, pełną wiedzę o sposobie wykonywania przez syndyka zarządu może być tylko imienne wyznaczona osoba spośród sędziów danego sądu. Zgodnie z art. 67 §2 prawa upadłościowego sąd tylko wyjątkowo może zlecić wypełnianie czynności sędziego komisarza sądowi rejonowemu mającemu siedzibę w innej miejscowości, jeżeli jest to potrzebne z uwagi na miejsce, w którym znajduje się przedsiębiorstwo upadłego albo jego miejsce zamieszkania czy też majątek.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że można mieć wątpliwości, czy udział sędziego komisarza w składzie sądu upadłościowego orzekającego o odwołaniu syndyka nie wywołuje obiektywnych wątpliwości co do bezstronności sądu wydającego postanowienie w tej kwestii.

Wprawdzie nie można twierdzić, cytując fragment wyroku, że sędzia komisarz inicjujący odwołanie syndyka i przedstawiający składowi sędziowskiemu argumenty za jego odwołaniem wydał już w tej sprawie rozstrzygnięcie – wówczas umożliwiłoby to zastosowanie przesłanek ustawowego wyłączenia sędziego na zasadach ogólnych z k.p.c. – ale kształt procedury umożliwiłaby nabycie przez sędziego komisarza uprzedzonej postawy względem syndyka, zwłaszcza w opinii innych uczestników postępowania. Z racji częstych kontaktów z syndykiem w ramach kierowania postępowaniem upadłościowym i nadzoru nad jego czynnościami można mieć wątpliwości, czy sędzia komisarz będzie w stanie bezstronnie rozpoznać sprawę i przeprowadzić rzetelnie postępowanie dowodowe.

Trybunał zaznaczył, że nakaz zachowywania zewnętrznych znamion niezawisłości dowodzi, że ważne jest nie tylko to, by sędzia orzekający w sprawie zachowywał się zawsze rzeczywiście zgodnie ze standardami niezawisłości i bezstronności, ale także by w ocenie zewnętrznej zachowanie sędziego odpowiadało tym standardom. Reguły wyłączenia sędziego służą bowiem budowaniu zaufania społecznego do wymiaru sprawiedliwości przez usuwanie choćby pozorów braku bezstronności.

Uwzględniając brzmienie sentencji wyroku, należy stwierdzić, że wejście w życie rozstrzygnięcia Trybunału nie wymaga interwencji prawodawcy. Przepis, który był przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego, utracił moc obowiązującą wraz z wejściem w życie ustawy z 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Trybunał Konstytucyjny zdecydował się skontrolować formalnie nieobowiązujący przepis dlatego, że na jego podstawie wciąż toczyły się postępowania w indywidualnych sprawach, w tym postępowanie w sprawie skarżącego. Inne skutki w sferze stoso-

wania prawa spowodowane uchycieniem niekonstytucyjnej regulacji są objęte instytucjami restytucyjnymi, o których mowa w art. 190 ust. 4 konstytucji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z uczestników posiedzenia komisji chce zabrać głos? Nie.

W związku z tym zgłaszam projekt uchwały, w której Komisja Ustawodawcza uznaje za niecelowe podjęcie inicjatywy ustawodawczej związanej z realizacją wyroku dotyczącego rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (3)

3 głosy za, nie ma głosów przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przechodzimy do rozpatrzenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2007 r. dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Rozumiem, że mamy nowego legislatora. Czy pani...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, przepraszam, bo tu mam napisane, że pani Agata Karwowska-Sokołowska.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nowy w sensie współpracy z Komisją Ustawodawczą.

Oddaję głos przedstawicielom Biura Legislacyjnego.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W wyroku z dnia 27 marca 2007 r., sygnatura akt SK 3/05, Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z konstytucją art. 393¹⁸ §2 kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym do czasu jego uchycenia przez art. 1 pkt 11 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w zakresie, w jakim uniemożliwia zażalenie postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji.

Art. 393¹⁸ §2 kodeksu do czasu jego uchycenia brzmiał następująco: W sprawach, w których przysługuje kasacja, zażalenie przysługuje także na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z wyjątkiem postanowień, o których mowa w art. 392, a także postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji.

Trybunał zauważył, że postępowanie w zakresie kosztów procesu jest postępowaniem akcesoryjnym w stosunku do postępowania głównego. Rozstrzygnięcie sądu o ostatecznym rozdziale kosztów procesu oparte jest na zasadzie unifikacji i koncentracji kosztów procesu. Zgodnie z tymi zasadami rozstrzygnięcie o kosztach następuje dopiero w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

W konkluzji Trybunał Konstytucyjny uznał, że postanowienie o kosztach postępowania wydane w danym zakresie – to jest w odniesieniu do kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym w związku z wniesieniem kasacji skarżącego oraz do kosztów końcowych postępowania przed sądem apelacyjnym – nie było wydane wcześniej i mogło być wydane tylko przez sąd apelacyjny w końcowym orzeczeniu. Orzeczenie

o wskazanym zakresie było materialnie pierwszym orzeczeniem o kosztach. Zgodnie z art. 176 ust. 1 konstytucji rozstrzygnięcie o kosztach zapada zawsze w formie postanowienia zamieszczonego w sentencji orzeczenia.

Kolejne postanowienia o kosztach orzeczenia kończących sprawę w instancji dotyczą w kolejnych stadiach orzekania innego zakresu i wymiaru tych kosztów. W zakresie orzekania o kosztach za sąd pierwszej instancji należy uznać ten sąd, który orzekł o kosztach w danym zakresie po raz pierwszy. W sprawie, która była przyczyną złożenia skargi konstytucyjnej, sąd apelacyjny, w danym przypadku będący sądem drugiej instancji, orzekał o kosztach procesu, w tym również o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym, po raz pierwszy. W świetle zaskarżonego przepisu strona nie mogła jednak tego orzeczenia zaskarżyć.

Art. 78 konstytucji stanowi, iż każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa. Przepis ten dotyczy zarówno postępowania przed organami administracji, jak i postępowania sądowego.

Oprócz tego konstytucja w art. 176 ust. 1 stanowi, iż postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Przepis ten dotyczy tylko postępowania sądowego, stanowi on *lex specialis* w stosunku do wcześniej wymienionego art. 78. O ile art. 78 pozwala ustawodawcy na wprowadzenie wyjątków od prawa zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, o tyle art. 176 ust. 1 brzmi dość kategorycznie i nie przewiduje możliwości wprowadzania wyjątków od zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego.

W konkluzji Trybunał Konstytucyjny uznał, że orzeczenie o kosztach postępowania wydane w danym zakresie – to jest w odniesieniu do kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym w związku z wniesieniem kasacji skarżącego oraz do kosztów końcowych postępowania przed sądem apelacyjnym – nie było wydane wcześniej i mogło być wydane tylko przez sąd apelacyjny w końcowym orzeczeniu. Orzeczenie o wskazanym tu zakresie kosztów było materialnie pierwszym orzeczeniem o kosztach.

Zgodnie z art. 176 ust. 1 konstytucji postanowienia o kosztach postępowania również dotyczy zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego. Wynika z niej pośrednio także konieczność umożliwienia stronom postępowania zaskarżenia orzeczeń o kosztach w zakresie, w jakim jest to materialnie pierwsze orzeczenie w tej kwestii. Stąd art. 393¹⁸ §2 k.p.c. jest w wymienionym zakresie z konstytucją niezgodny.

Art. 393¹⁸ §2 k.p.c. został łącznie z całym rozdziałem uchylony. Od dnia 5 maja 2005 r. niejako w jego miejsce wprowadzono nowy przepis o identycznej w zasadzie treści normatywnej. Trybunał nie mógł się do niego odnieść, ponieważ nowy przepis nie był przedmiotem skargi, ale w uzasadnieniu zasygnalizował ten problem. Stąd interwencja ustawodawcy wydaje się konieczna.

Należy się domyślać, że podobny motyw, to znaczy chęć wprowadzenia co najmniej jakiejś namiastki dwuinstancyjności, kierował autorami inicjatywy ustawodawczej – druk sejmowy nr 112 – z grudnia 2007 r. W projekcie tym zaproponowano dodanie w kodeksie art. 394², który przewidywał możliwość zażalenia do sądu tej samej instancji, choć do innego składu, na akcesoryjne postanowienie sądu drugiej instancji dotyczące tylko skazania świadka, biegłego, strony i osoby trzeciej na grzywnę, zarządzenia przymusowego wprowadzenia aresztowania świadka i podobnych spraw.

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego wiadomo, że trzeba iść o krok dalej, zażalenia powinny być wnoszone do sądu nie tej samej instancji, ale wyższej, bo tak jest rozumiana dwuinstancyjność, czyli musi być to sąd wyższej instancji.

W celu wykonania wyroku można nadać zapisowi w art. 394¹ §1 brzmienie sprowadzające się do oznaczenia pewnego fragmentu dotychczasowej treści jako pkt 1 oraz dodania punktu 2, który stanowiłby wykonanie wyroku.

Biuro Legislacyjne proponuje więc, by przepisowi §1 nadać brzmienie: zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji: 1) odrzucające skargę kasacyjną oraz skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia; 2) którego przedmiotem są koszty procesu zasądzone po raz pierwszy przez ten sąd. Dziękuję.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Dziękuję bardzo. Czy w sprawie tego punktu ktoś z pań, panów senatorów chce zabrać głos?

Skoro nie, to zgłaszam projekt uchwały w sprawie skierowania projektu ustawy dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, w związku z wyrokiem zawartym w aktach o sygnaturze SK 3/05, do marszałka Senatu z wnioskiem o podjęcie inicjatywy ustawodawczej.

Kto z pań, panów senatorów jest za przyjęciem uchwały komisji? Proszę o podniesienie ręki. (3)

3 głosy za, 0 głosów przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Jednocześnie, zgodnie z deklaracją pana senatora Kieresa, ogłaszamy, że osobą upoważnioną do reprezentowania Komisji Ustawodawczej podczas prac nad projektem dotyczącym ustawy – Kodeks postępowania cywilnego będzie pan senator Kieres.

Zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do rozpatrzenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2007 r. w sprawie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, zawartego w aktach o sygnaturze P 39/06.

Oddaję głos przedstawicielom Biura Legislacyjnego.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

W wyroku z dnia 20 grudnia 2007 r., sygnatura akt P 39/06, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 130² §4 zdanie pierwsze w związku z art. 494 §1 Kodeksu postępowania cywilnego, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 27 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w zakresie, w jakim w postępowaniu w sprawach gospodarczych przewidują, że sąd odrzuca nieopłacone zarzuty od nakazu zapłaty, wniesione przez przedsiębiorcę niereprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, bez uprzedniego wezwania do uiszczenia należnej zapłaty, są niezgodne z art. 32 ust. 1 art. 45 ust. 1 i art. 78 konstytucji.

Ten typ wyroku nie ma skutku uchylającego dany przepis, jednak powoduje wygaśnięcie określonej treści normatywnej wynikającej z przepisu.

Art. 45 konstytucji stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Art. 32 z kolei mówi, że wszyscy są wobec prawa równi, wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Tymczasem art. 130² §1–4 kodeksu stanowią, że – w skrócie może o tym powiem – pismo wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, które nie zostało należycie opłacone, przewodniczący zwraca bez wezwania o uiszczenie opłaty. Drugi istotny fragment mówi, że sąd odrzuca bez wezwania o uiszczenie opłaty pismo wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego. Paragraf, który ma tu najważniejsze znaczenie, stanowi, że przepisy §1–3, czyli wspomnianych paragrafów, stosuje się do pisma wniesionego w postępowaniu w sprawach gospodarczych także wówczas, gdy przedsiębiorcy nie reprezentuje adwokat lub radca prawny.

Istnienie §1–3 podyktowane jest chęcią usprawnienia i przyspieszenia postępowania, czemu sprzyja nałożenie ostrzejszych rygorów formalnych na stronę, szczególnie w sytuacji, kiedy strona reprezentowana jest przez profesjonalistę. Tymczasem §4 rozciąga rygory poprzednich paragrafów także na przedsiębiorcę niereprezentowanego przez profesjonalistę. Sytuacja takiego przedsiębiorcy została zrównana z przedsiębiorcą reprezentowanym przez profesjonalistę.

Zacytuję kolejny paragraf, co pokaże jeszcze wyraźniej różnicę w traktowaniu obu podmiotów. Art. 494 §1 kodeksu stanowi, iż sąd odrzuca zarzuty wniesione po upływie terminu, nieopłacone lub z innych przyczyn niedopuszczalne, jak również zarzuty, których braków pozwany nie usunął w terminie; a §2 stanowi, że nakaz zapłaty, przeciwko któremu w całości lub w części nie wniesiono skutecznie zarzutów, ma skutki prawomocnego wyroku. Problem polega na tym, że w momencie odrzucenia, zgodnie z §3, zarzutów od nakazu zapłaty pozwany nie ma już żadnej możliwości uiszczenia opłaty sądowej, podczas gdy w wypadku innych pism procesowych, w tym pozwu, strona ma możliwość uiszczenia brakującej opłaty.

Ma to dodatkowy wymiar na tle kwestionowanego art. 130² §4 kodeksu, dotyczy bowiem także stron, przedsiębiorców niereprezentowanych przez adwokata lub radcę prawnego. Zachodzi więc sytuacja, w której pozwany przedsiębiorca niereprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, inaczej niż powód także będący przedsiębiorcą, nie dysponuje ze względów ściśle formalnych – przez nieopłacenie zarzutów od nakazu zapłaty bez możliwości usunięcia braku – możliwością przedstawienia sądowi argumentacji, która w pewnych sytuacjach może podważać zasadność wydania nakazu zapłaty. A ta wszak mogłaby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, które będzie w ten sposób wydane jedynie na podstawie argumentacji strony przeciwnej. Należy przy tym uwzględnić, że nakaz zapłaty ma skutki prawomocnego wyroku, co oznacza, że nie służą już od niego środki odwoławcze.

Z zasady równości wynika nakaz równego, czyli jednakowego traktowania wszystkich adresatów norm prawnych charakteryzujących się w takim samym stopniu tą samą relewantną cechą, co oznacza zarówno zakaz dyskryminowania, jak i faworyzowania takich osób. Zdaniem Trybunału cechą relewantną jest w badanym przypadku bycie stroną postępowania nakazowego.

Ponadto skutki odrzucenia zarzutów od nakazu zapłaty są znacznie bardziej dolegliwe dla pozwanego od skutków zwrotu pozwu dla powoda, gdyż pozew można wnieść ponownie. Identyczne zatem uchybienie po stronie pozwanego i powoda

wywołuje drastycznie odmienne skutki w zakresie efektywnej realizacji prawa do sądu.

Oczywiście zasadne jest oczekiwanie od przedsiębiorców podwyższonej staranności nie tylko w zakresie prowadzonej przez nich działalności o charakterze profesjonalnym, ale także w zakresie sądowego sporu gospodarczego. Nie znaczy to jednak, że wymagania procesowe im stawiane mają być takie, jak w wypadku profesjonalnych pełnomocników świadczących pomoc prawną. Rygoryzm skutków wniesienia nieopłaconego pisma zawierającego zarzuty w postępowaniu nakazowym w sprawach gospodarczych jest identyczny w sytuacji, gdy strona miała profesjonalnego pełnomocnika i gdy działała bez niego. O ile nie budzi sprzeciwu rygoryzm uchybienia obowiązkom wynikającym z konieczności opłacenia pisma w pierwszej sytuacji, o tyle inna musi być ocena sytuacji w drugiej. Dlatego wniesienie nieopłaconych zarzutów w postępowaniu nakazowym skutkujących ich odrzuceniem bez wezwania do opłacenia można uznać za mieszczące się w zakresie regulacyjnej swobody ustawodawcy, jeśli chodzi o stronę postępowania gospodarczego reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika, nie jest jednak trafne wiązanie identycznych skutków prawnych z sytuacją, gdy podmiot gospodarczy działa sam.

Wprawdzie w obu wypadkach w postępowaniu nakazowym mamy do czynienia z działaniem profesjonalnych podmiotów gospodarczych, jednakowoż za dopuszczalnością odrzucenia nieopłaconego pisma procesowego bez wezwania przemawia względ na profesjonalizm reprezentacji prawnej, nie zaś okoliczność, że sam spór ma charakter gospodarczy, a więc, że jego strony są profesjonalistami w zakresie jakiejś branży.

Inaczej mówiąc: w art. 130² §1–3 kodeksu ratio legis normowania jest związana z profesjonalnym charakterem reprezentacji w procesie. Tymczasem nakaz odesłania do dyspozycji tych przepisów w art. 130² w §4 kodeksu dotyczy sytuacji znamiennej profesjonalizmem czynności obrotu, na tle których powstał spór. Są to sytuacje nieporównywalne z punktu widzenia cech relewantnych, dlatego też kontrolowany przepis narusza konstytucyjną zasadę równości.

Odnosząc się do art. 78 konstytucji – „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji” – Trybunał przypomniał swoje wcześniejsze orzeczenie, zgodnie z którym prawo strony do rozpatrzenia sprawy przez sąd drugiej instancji może być naruszone zarówno bezpośrednio, przez wyłączenie możliwości wniesienia apelacji, jak i pośrednio, przez ustanowienie takich formalnych warunków wniesienia apelacji, które czynią tę czynność nadmiernie utrudnioną.

Kwestionowana regulacja powoduje, że niewypełnienie warunków formalnych, nieuiszczenie opłaty, bez możliwości sanacji braku, wpływa na prawo strony do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Strona pozwana w tej sytuacji nie ma możliwości, żeby przedstawić swoją argumentację i doprowadzić do rozpatrzenia sprawy ani też żeby zaskarżyć orzeczenie wydane z pominięciem jej argumentacji do sądu wyższej instancji. Nakaz zapłaty, jakkolwiek jest orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji, ma charakter orzeczenia wstępnego, choć w pewnych sytuacjach ostatecznego i możliwego do wyegzekwowania. Jego wydanie nie jest równoznaczne z rozpatrzeniem sprawy, zaś sprawa podlega rozpatrzeniu, we właściwym tego słowa znaczeniu, dopiero i tylko w razie skutecznego, prawidłowego wniesienia przez pozwanego zarzutów od nakazu.

Z tych więc powodów Trybunał uznał §4 zdanie pierwsze, w związku z art. 494 §1 kodeksu, w zakresie wskazanym w sentencji, za niezgodny z art. 78 konstytucji.

Trybunał podkreślił – przechodzę tu już do pewnych wskazówek Trybunału co do przyszłej regulacji – że orzeka tylko w granicach zadanego przez sąd pytania prawnego. Pytanie dotyczyło art. 130² §4 w zakresie, w jakim w postępowaniu w sprawach gospodarczych przewiduje, że sąd odrzuca nieopłacone zarzuty od nakazu zapłaty, wniesione przez przedsiębiorcę niereprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, bez uprzedniego wezwania do uiszczenia należnej zapłaty. Tymczasem §3, do którego odsyła §4, odnosi się także do innych środków odwoławczych i środków zaskarżenia niż nakaz zapłaty, o ile tylko mogą być one wniesione przez samą stronę niereprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika.

Skutkiem tego orzeczenia jest wewnętrzne zróżnicowanie sytuacji, z jednej strony objętych postępowaniem nakazowym, a z drugiej – wyczerpujących pozostały zakres kontrolowanego przepisu. Trybunał Konstytucyjny nie ma możliwości orzekania poza granicami zadanego pytania prawnego, nawet jeśli te same względy konstytucyjne przemawiałyby za podobnym rozstrzygnięciem w stosunku do całości normowania §4. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, cytując: „Ład legislacyjny musi tu zapewnić swym działaniem ustawodawca”.

Zakres wyroku wynika w tym przypadku z zadanego pytania prawnego. Trybunał, jak powiedziałem, nie mógł wyjść poza granice pytania, zasugerował jednak, że w zasadzie cały §4 mógłby być uznany za niezgodny z konstytucją, gdyby zaskarżono go w całości.

W świetle tego zaproponować należy uchylene w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w art. 130² całego §4.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z uczestników posiedzenia komisji chce w tym punkcie porządku zabrać głos? Nie.

W związku z tym zgłaszam projekt uchwały w sprawie skierowania projektu ustawy dotyczącego zmiany ustawy – Kodeks postępowania cywilnego do marszałka Senatu z wnioskiem o podjęcie inicjatywy ustawodawczej.

Kto z pań, panów senatorów jest za podjęciem takiej uchwały? Proszę o podniesienie ręki. (4)

4 głosy za, 0 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Musimy jeszcze wyznaczyć przedstawiciela. Pan profesor Kieres zgłaszał deklarację obejmującą, powiedziałbym, sprawę, a nie wyrok... To może reprezentantem Komisji Ustawodawczej zgodziłby się być pan senator Paszkowski albo pan senator Cichoń? Sprawa jest bardzo istotna, szczególnie z punktu widzenia środowisk przedsiębiorców. Czy któryś z panów senatorów...

(*Senator Bohdan Paszkowski: Ja się tego podejmę.*)

Przedstawicielem upoważnionym do reprezentowania Komisji Ustawodawczej podczas prac nad projektem zmian w ustawie – Kodeks postępowania cywilnego będzie pan senator Bohdan Paszkowski. Kto z pań i panów senatorów... W zasadzie nie musimy nad tym głosować, jest już upoważniony przedstawiciel.

Zanim formalnie zamknę posiedzenie komisji, chciałbym państwu przekazać jeszcze kilka informacji. Wczoraj odbyła się konferencja, której współorganizatorem była Komisja Ustawodawcza, konferencja poświęcona prawu autorskiemu. Chcę państwu przekazać, że konferencja była bardzo udana. Otrzymałem podziękowania ze

strony różnych organizacji, których przedstawiciele w tej konferencji uczestniczyli, a także od ministerstwa kultury, za inicjatywę w tym zakresie. Podkreślam, że gros prac, oczywiście w sensie merytorycznego przygotowania, obciążało Komisję Kultury i Środków Przekazu.

Jeżeli państwo są zainteresowani, zachęcam do przeczytania wczorajszego wywiadu z ustępującym prezesem Trybunału Konstytucyjnego, panem profesorem Stępnem, w którym chwali prace Komisji Ustawodawczej i oczywiście obsługujących nas legislatorów w zakresie postępu dotyczącego realizacji wyroków Trybunału Konstytucyjnego.

Przed zamknięciem przypominam państwu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wczorajsza „Rzeczpospolita”, żółte strony.

Przypominam państwu, że spotykamy się o godzinie 17.30 w sali nr 176 w związku z projektem ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli, a później, o godzinie 18.15, w tej samej sali, w związku z pierwszym czytaniem projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Zamykam posiedzenie komisji i dziękuję wszystkim uczestnikom.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 15)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851